

Ola Siewko

# Studiuje kulturaloznawstwo Europy Środkowo-Wschodniej

„Na studiach zdobywam wiedzę o sąsiadach Polski i uczę się trzech języków obcych” – mówi **Karolina Utkin**.

– Zawsze interesowałam się historią, kulturą i językiem polskim, co znalazło odzwierciedlenie w wynikach maturalnych z języka polskiego – zdobyłam z tego przedmiotu wysoki wynik, który pozwolił mi dostać się na mój kierunek studiów – opowiada Karolina Utkin z Uniwersytetu Warszawskiego. – Ci, którzy chcą studiować kulturaloznawstwo Europy Środkowo-Wschodniej, powinni postarać się o dobry wynik z rozszerzenia z polskiego, bo progi punktowe pokazują, że trzeba mieć co najmniej 70%. Przyda się autentyczne zainteresowanie historią i kulturą, a także chęć uczenia się języków obcych. Nie ukrywam, że o wyborze kierunku zdecydowało i to, że oferuje naukę aż dwóch języków obcych plus obowiązkowy ogólnouniwersytecki lektorat. Na KEŚW do wyboru są języki naszych sąsiadów, ja uczę się rosyjskiego, ukraińskiego i niemieckiego.

## Uczę się o naszych sąsiadach

– Kulturaloznawstwo Europy Środkowo-Wschodniej to studia, na których zdobywamy wiedzę o sąsiadach Polski. Już na pierwszym roku wybieramy dwa kraje regionu, by poznawać ich historię – tłumaczy Karolina Utkin. – Generalnie można studia podzielić na działy: praktyczna nauka języka oraz przedmioty kulturalnawcze (np. antropologia kulturowa) i przedmioty historyczne (np. historia Niemiec podzielona na okresy: do I wojny światowej i od I wojny światowej do współczesności). Są też wyjazdy, przed pandemią było dużo, np. na Łemkowszczyznę czy na Podlasie. Studenci jeżdżą też do Sejnu, żeby badać różne dialekty, obserwować kulturę tatarską. Ze względu na sytuację polityczną nie ma teraz wyjazdów na Ukrainę, ale był wyjazd do Belgradu do Serbii (ten kraj należał do Jugosławii – krainy Słowian południowych), w planach jest wyjazd do czeskiej Pragi.

– Pierwszych języków uczyłam się od podstaw, co okazało się wyzwaniem, bo alfabety rosyjskiego i ukraińskiego to wprawdzie cyrylica, ale inaczej czyta się w nich niektóre litery, np. „i” ukraińskie to rosyjskie „y”, zapisane jako odwrócone łacińskie „n”.



## Poznają historię dwóch krajów

Pierwszy rok studiów to nauka praktyczna języków obcych, ale i historii dwóch krajów regionu, do wyboru są: Litwa, Białoruś, Rosja, Ukraina, Czechy, Słowacja, Polska i Niemcy. – Poznawałam historię Rosji i Niemiec – informuje studentka. – Zaczynaliśmy od założenia rosyjskiej państwowości, czyli od Rusi Kijowskiej. Na zajęciach dowiedzieliśmy się np., czym jest jarłyk (dokument, który wydawał chan swoim dowódcom na Rusi, np. w regionie Nowogrodu, dzięki czemu dany dowódca zarządzał określoną okolicą). Potem uczyliśmy się o carach, czym się zajmowali, jakie mieli wady, czym się zasłużyli. Na przykład car Mikołaj II bardzo często pokazywany jest jako postać tragiczna, a sama historia Romanowów jest romantyzowana – tymczasem nie ma w niej nic z romantyzmu, car popełnił wiele zbrodni.

Studentka dodaje, że z kolei historia Niemiec jest o wiele dłuższa. Jej początki to czas, gdy plemiona Wandalów ruszyły na Rzym – stąd rzymskie zwyczaje, tradycja, kultura. – Znajomość historii jest niezbędna do zrozumienia tradycji, mentalności mieszkańców danego kraju, np. etosu rycerskiego, który można zaobserwować w tekstach późnego średniowiecza, w które obfitują Niemcy. Ciekawe były konwersatoria z profesorem Grzegorzem Gąsiorem, który co tydzień przysyłał nam różne publikacje i tytuły książek do przeczytania na zajęcia. Pierwszym tekstem była „Germania” Tacyta – na zajęciach dyskutowaliśmy o tym, jak postrzegał on plemiona germańskie. Okazało się, że Germanowie zabierali swoje kobiety na wojnę, one walczyły razem z nimi – pewnie stąd bierze się niemiecki feminizm. Co tydzień do przeczytania było ok. 30 stron, a potem otrzymaliśmy tematy do egzaminu, np.: rządy Fryderyka Barbarossy, jak wyglądało chrześcijaństwo pod rządami Karolingów. Kolejnym równie ważnym i ciekawym przedmiotem był wstęp do badań nad kulturową historią regionów. – Głównie pracowaliśmy na tekstach XIX-wiecznych, mieliśmy się nauczyć, jak prowadzić badania i jak wybrać interesujący temat. Omawialiśmy wybrane teksty i artykuły, analizowaliśmy je pod kątem np. tego, skąd się bierze nacjonalizm, skąd jego zakorzenienie w kulturze, kto pierwszy te instynkty obserwował (m.in. Bronisław Malinowski) – opowiada studentka.

## Od początku fakultety i seminaria

Atutem kierunku studiów Karoliny jest duży wybór ciekawych fakultetów. Ona sama wybrała komunikację na świecie w kontekście epok kulturowych. – Ten przedmiot był w pewnym sensie dziennikarski, bo przykładowo dowiadaliśmy się, jak wyglądały gazety w renesansie i jakie miało znaczenie dla kultury wynalezienie druku, jak powstała pierwsza książka, jakie są nurty filozoficzne, np. szczegółowo omawialiśmy poglądy Erazma z Rotterdamu i Schopenhauera. Omawialiśmy nurty w dziennikarstwie aż do XX wieku, a także różnice PR-owe w kampaniach prezydentów amerykańskich. Studentka podkreśla, że przydatne na I roku okazało się seminarium licencjackie, bo dowiedziała się, jak się tworzy bibliografię, jak pisać językiem naukowym, co przydało się też przy pisaniu prac zaliczeniowych. Jedną z nich Karolina poświęciła Wikingom i ich zainteresowaniom osadniczym na ziemiach Rusi – zbadała, co było takiego interesującego na tych terenach, że wojownicy ruszyli właśnie tam.



## ZNAJOMOŚĆ JĘZYKÓW I KULTURY WSCHODNICH SĄSIADÓW POLSKI JEST POŻYTECZNA ZE WZGLĘDU NA WYDARZENIA W UKRAINIE.

### Problemy kultury krajów regionu

Drugi rok studiów to kontynuacja nauki wybranych języków plus przedmioty kulturoznawcze. – Mamy współczesne kierunki badań nad kulturą. Tutaj po kolei omawiamy nurty filozoficzne, a także media, nie tylko książki, ale i filmy – mówi Karolina. – Z tych zajęć dowiedziałam się, że „W pustyni i w puszczy” Sienkiewicza jest powieścią kolonialną, bo wynika z niej, że kultura i religia białych są wyższe. Na zajęciach oglądaliśmy film „Ucieczka z kina Wolność” i na jego podstawie omawialiśmy postmodernizm.

Kolejnym ważnym przedmiotem są problemy kultury. – Po kolei uczymy się, jak wyglądały nurty w literaturze, jak rozwijała się kultura w danym kraju. Z dr Moniką Grącką dyskutowaliśmy o rosyjskim romantyzmie, czytaliśmy klasyków w ujęciu kulturoznawczym, rozmawialiśmy o powieściach Dostojewskiego, w których są przedstawione problemy rosyjskiego społeczeństwa w XIX wieku.

**MAMY PRZEDMIOTY KULTUROZNAWCZE, TZW. WIEDZÓWKĘ, NA KTÓRYCH UCZYMY SIĘ NP. O ODKRYCIACH DARWINA, A TAKŻE O TYM, SKĄD SIĘ BIORĄ KONFLIKTY, KIEDY MOŻNA JAKIŚ KONFLIKT NAZWAĆ WOJNĄ. PORUSZAMY TEMATY DOTYCZĄCE BEZPIECZEŃSTWA KRAJU, SĄ PODSTAWY SOCJOLOGII I FILOZOFII.**

### Jedne studia – kilka możliwości


– Znajomość rosyjskiego i ukraińskiego jest bardzo przydatna. Myślę, że nie powinienam mieć problemów ze znalezieniem pracy. Marzę o tym, by pracować w ambasadzie, gdzie będę mogła wykorzystać znajomość języków obcych i moją wiedzę. Działam w wolontariacie, np. na Festiwalu Filmowym Kina Ukraińskiego. Myślę o stażu w urzędzie miasta w dziale kultury. Zdobywam doświadczenie w stowarzyszeniu charytatywno-rekonstrukcyjnym „Debiutantki” przy Pałacu w Wilanowie. Wiem, że te różne działania zaprocentują w przyszłości – zapewnia Karolina Utkin i dodaje, że jej koledzy ze starszych lat też nieźle sobie radzą. – Czasami rozpoczynają drugie studia, zakładają własny biznes, np. biuro podróży, hotel, oprowadzają wycieczki z Niemiec. Pomocna na rynku pracy jest dziś szczególnie znajomość języka kraju wschodniej Europy, zwłaszcza rosyjskiego czy ukraińskiego.



### III rok studiów – seminarium licencjackie i wybór promotora

– Ostatni rok studiów to głównie pisane prace licencjackiej, która musi dotyczyć zakresu kulturoznawczego w Europie Środkowo-Wschodniej. Można pisać o historii Tatarszczyzny jako pogranicza kultury w tekstach kultury, można też robić badania terenowe i na ich podstawie stworzyć pracę, ale musi to dotyczyć Europy Środkowo-Wschodniej – przestrzega Karolina, jednocześnie informując, że ona planuje pisać pracę o honorze w kulturze, czyli poruszyć bardziej antropologiczny temat, co również jest możliwe.



A young woman with reddish-brown hair, wearing glasses and a blue, shimmering, sleeveless dress, is smiling warmly. She is standing next to a dark-colored horse, with her hand resting on its neck. The background is slightly blurred, showing what appears to be an indoor setting with some lights.

PIERWSZY ROK UPŁYNAŁ KAROLINIE  
RÓWNIŻ NA NAUCE PRAKTYCZNEJ JĘZYKÓW  
ROSYJSKIEGO, UKRAIŃSKIEGO  
I NIEMIECKIEGO. PÓŁTORAGODZINNE  
ZAJĘCIA ODBYWAŁY SIĘ W BŁOKACH  
(3-4 ZAJĘCIA Z KAŻDEGO JĘZYKA) PLUS  
PRACE DOMOWE. STUDENTKA PRZYZNAJE,  
ŻE TRZEBA REGULARNIE ROBIĆ ZADANIA,  
OTOCZYĆ SIĘ JĘZYKIEM.